

Ks. Eugeniusz Mitek

## KATECHETA W SZKOLNYM ŚRODOWISKU

Środowisko szkolne tworzą uczniowie i nauczyciele. Zajęcia szkolne odbywają się codziennie, poza niedzielami i świętami. Uczniowie są podzieleni wiekiem i wykształceniem na klasy. Najczęściej są to grupy koedukacyjne. W polskich warunkach wywodzą się oni przeważnie z rodzin katolickich. Do nich więc przychodzi katecheta z określoną misją duszpasterską, pragnąc uczyć i wychowywać zebranych uczniów zgodnie z wyznawaną przez nich wiarą.

Katecheta posiada określony program, który zatwierdzony jest przez czynniki oświatowe i kościelne. Uczniowie mają do niego dostęp dzięki posiadanym podręcznikom. Wychowanie dzieci i młodzieży w okresie szkolnym szczególnie opiera się na obowiązującym programie. Formacja katolicka ma własny kierunek, a zawarty jest w szkolnej katechizacji. Bez tego trudno byłoby wyobrazić sobie przygotowanie młodych do sakramentów świętych i dalszego życia w duchu Bożego Objawienia i nauczania Kościoła. Każdy rok szkolny stawia przed uczniami nowe zadania, które wpływają na pogłębienie wiary i chrześcijańskiej moralności.

Katecheza szkolna nie może ograniczać się tylko do przekazu wiedzy religijnej. Byłoby to zbyt mało dla młodych ludzi. Potrzebne jest nauczanie wychowujące. Istotnym elementem w tej kwestii jest panująca atmosfera szkolna, język komunikacji, metody wychowawcze oraz świadectwo życia oparte na Ewangelii. Katecheta musi zmierzać do coraz lepszego porozumienia się z uczniami. Zaplanowany temat nie może być czymś niezmiennym, ani nieodwołalnym, jeśli w szkol-

nym środowisku pojawi się jakieś ważne zagadnienie. W pracy katechetycznej wymagana jest elastyczność programowa, czy sytuacyjna. Ona też wpływa na pozycję katechety w szkolnym środowisku.

Uczniowie nie należą do łatwych grup wychowawczych. Przeżywają swoje problemy, przechodzą też okresy trudne do zaakceptowania przez katechetów, zwłaszcza gdy dotyczy to praktyk religijnych. Katecheta musi rozumieć te trudności w kontekście środowiska szkolnego i rodzinnego. Tylko właściwie dobrana metoda i życzliwa atmosfera może sprzyjać w prowadzeniu katechezy oraz kształtowaniu najbliższego środowiska.

Katecheta w swym nauczaniu nie ogranicza się jedynie do przebywania w szkole. Spotyka on uczniów także na terenie parafii i w kościele. Świadectwo jego życia jest najwymowniejszym językiem w szkolnej katechezie i jest silniejsze od najlepszych programów.

Katecheza wymaga dobrego przygotowania po obu stronach – nauczyciela i ucznia. Istotne jest otoczenie szkolne uczniów, czynniki wspierające proces katechizacji i osobiste zaangażowanie osoby nauczającej prawd religijnych oraz zasad moralności chrześcijańskiej.

Efekty formacyjne przychodzą powoli. Katecheta musi wiele się natrudzić, by móc pod koniec roku zbierać owoce swej pracy. Każdy rok jest nową nadzieją na lepsze. Tego oczekują katecheci i rodzice, a także uczniowie poddający się religijno-moralnej formacji na terenie szkoły.

## 1. ATMOSFERA TOWARZYSZĄCA SZKOLNEJ KATECHEZIE

Obiektem procesu wychowawczego jest zawsze człowiek w czasie swego rozwoju. Nie wystarczy zajmować się życiem psychicznym młodego człowieka, by opisywać, jakie ono jest, ale trzeba zwracać uwagę na jego ujęcie dynamiczne. Interesujące dla katechety jest to, jak uczeń zmienia się w ciągu roku szkolnego i dalszych lat życia<sup>1</sup>.

Każda zmiana ucznia na lepsze jest ważnym przejawem wychowawczym i duszpasterskim. Mogą przypominać się tu słowa Jezusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz w niebie” (Mt 5, 48). W dążeniu do poprawy nie chodzi o osiągnięcie jakiegoś konkretnego okresu doskonałości, ale ustawienie życia w kierunku duchowego rozwoju.

---

<sup>1</sup>J. TARNOWSKI. *Jak wychowywać*. Warszawa 1993 s. 68.

Nie ma takiego punktu docelowego w rozwoju, by po jego osiągnięciu można było powiedzieć, że już się jest dojrzałym i doskonałym. Nigdy nie przyjdzie w doczesnym życiu taki kres doskonałości. Z powyższego powodu żaden rozwój ucznia nie może w pełni satysfakcjonować katechetę. Na każdym etapie może być wciąż za mało. Jeśli ktoś, kto czuje się doskonałym duchowo, przestanie się rozwijać, automatycznie wchodzi na drogę regresji wychowawczej<sup>2</sup>.

Wszeczhronny rozwój młodego pokolenia jest zgodny z wezwaniem Bożym do doskonałości. Jest to jakby apel do wolności ducha. Tylko on może nadawać sens wszelkiemu rozwojowi. Uczeń w okresie swej pracy nad sobą nie powinien pozostawać bez opieki. Mają mu w tym pomagać dorośli ludzie i grupy społeczne, a więc dom rodzinny z ojcem i matką, szkoła z nauczycielami i katechetą, również parafia ze swoimi duszpasterzami. Taką pomoc nazywa się wychowywaniem<sup>3</sup>.

Szkolne środowisko nie jest obojętne na rozwój młodych ludzi. Opiekuje się ono uczniami przez cały okres nauczania. Katecheta w tej pracy otrzymuje wsparcie duchowe od nauczycieli, rodziców i duszpasterzy. Wszyscy są mu szczerze życzliwi, chętnie podejmują rozmowę na powyższy temat oraz doceniają cały jego trud katechizowania w szkole. Taka życzliwość jest mu potrzebna w ciągu całego roku. Katecheta musi być stale człowiekiem optymizmu, a nawet duszpasterzem dla wszystkich tworzących środowisko szkolne.

Wychowanie katolickie uczniów polega nie tylko na przekazywaniu odpowiednich poleceń, ale również zachęcaniu do naśladowania ludzi o wielkiej formacji duchowej i patriotycznej. Niemale znaczenie ma osobiste świadectwo katechety, jego wiara i postawa moralna. On będąc duchowym przewodnikiem w szkole, ma wskazywać drogi życia zgodnie z Dekalogiem i Ewangelią oraz nauczaniem Kościoła.

Formacja religijno-moralna uczniów zmierza do określonego celu. Katecheta pragnie ich przygotować do odpowiedzialności za wykonywane czyny. On jest w środowisku szkolnym nauczycielem i duszpasterzem. W określonej porze katechizuje i przygotowuje do sakramentów świętych. Osoby życzliwe mu przyglądają się jego pracy, a jeśli trzeba chętnie pomagają i służą swoją radą.

Najlepszym miejscem do prowadzenia lekcji religii jest klasa szkolna. Tu wzajemnie się wszyscy poznają. Po przedłożeniu tematu

---

<sup>2</sup>E. MITEK. *Pedagogika dla teologów*. Wrocław 2002 s. 142.

<sup>3</sup>W. HACZKIEWICZ. *Katecheta wśród dzieci szkoły podstawowej*. Wrocław 2002 s. 45.

każdy może współpracować nad rozwiązywaniem problemu. Klimat w klasie jest najczęściej wypadkową wzajemnych rozmów. Podobnie jest we wszystkich klasach na każdym poziomie nauczania religii<sup>4</sup>.

W rodzinnym domu interakcje na ogół przebiegają pomiędzy ojcem, matką i dziećmi. W szkole jest podobnie. Każdy uczeń może rozmawiać z wychowawcą, nauczycielami i katechetą, a także kolegami i koleżankami. Jeśli te wszystkie wzajemne oddziaływania przebiegają poprawnie, wszyscy czują się dobrze w swojej szkole. Natomiast w sytuacji konfliktowej trudniej jest przeprowadzać katechezy<sup>5</sup>.

Otoczenie szkolne jest środowiskiem bardzo skomplikowanym. Uczeń podlega wpływom różnych osób – kierownikowi szkoły, wychowawcy klasy, nauczycielom poszczególnych przedmiotów i katechecie. Liczba tych osób zmienia się w kolejnych latach uczęszczania do szkoły. Katecheta dla młodszych jest osobą godną największego szacunku i posiada wysoki autorytet, ale z czasem to się zmienia. W okresie dojrzewania pojawia się kryzys wiary i religijnego autorytetu. Katecheta jest już inaczej postrzegany.

W szkole katecheta jest przedstawicielem parafii. On przebywa z uczniami nie tylko w klasie, ale również – jeśli to możliwe – podczas niedzielnych nabożeństw. Chętnie wyjeżdża z uczniami na szkolne wycieczki oraz na pielgrzymki organizowane przez parafialne duszpasterstwo. Nie unika swoich uczniów podczas świątecznych ferii czy wakacji. Chętnie też odpisuje na otrzymywane kartki wakacyjne<sup>6</sup>.

Środowisko szkolne na ogół wytwarza przyjazną atmosferę dla katechety. Wpływa ona pozytywnie na uczniów i wszystkich tam pracujących. Jest to korzystne dla formacji młodego pokolenia. Jeśli szkoła daje fundamenty pod życie intelektualne, emocjonalne i wolitywne każdego ucznia, to katecheza umacnia więzi młodego człowieka z Bogiem, formuje sumienia, uszlachetnia miłość bliźniego i budzi zaufanie do drugich osób. Tak więc uczniowie mogą liczyć na duchowe wsparcie katechety i poprawnie przygotowywać się do dalszego życia katolickiego. Jest to ważne dla rozwoju parafii i społeczeństwa.

Wielką rolę odgrywa w tym pozytywne nastawienie rodziców do katechety pracującego w szkole. Oni są jego wsparciem podczas całe-

---

<sup>4</sup>B. SZEWCZYK. *Moje nauczanie wychowujące*. „Więź” 39:1996 nr 6 s. 25.

<sup>5</sup>J. VERNHACK. *Wychowywać, czy wzbudzać poznanie własnego istnienia*. „Communio” 13:1993 nr 3 s. 12.

<sup>6</sup>E. MITEK. *Wartości wychowawcze Ewangelii*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 12:2004 nr 2 s. 153.

go roku szkolnego. Katecheta liczy się ze zdaniem rodziców, ponieważ stanowią oni drugą siłę pedagogiczną po nauczycielach. Wszystkich uczniów zachęca do okazywania szacunku swoim rodzicom i stałej dla nich pomocy. Żyjąc ze wszystkimi w zgodzie, łatwiej może przeprowadzać katechezy. W domach, gdzie istnieje przychylność dla katechety, nie ma też krytyki duszpasterzy i Kościoła. To zaś ma wielką wartość wychowawczą w rozwoju młodego pokolenia<sup>7</sup>.

Szkoła w porównaniu z domem rodzinnym jest środowiskiem instytucjonalnym. Z punktu widzenia ucznia, przymus do nauki, zwłaszcza na poziomie podstawowym, jest elementem szczególnie przykrym. Uczęszczanie do szkoły sankcjonuje się przez ustawy i wolę rodziców. Struktura zarządzeń szkolnych jest często nerwicogenna. Katecheza nieco niweluje te sprawy, choć nie w pełnym wymiarze. Tu rola katechety jest szczególna, bo czasem jego lekcje zestawia się z innymi przedmiotami szkolnymi.

Różne zmiany i chaos, ogromny hałas, zbyt trudny dla wielu uczniów program, posługiwanie się strachem jako głównym sposobem motywacji do nauki, niegrzeczność, krzyk oraz ironia nauczycieli, wszystko to powoduje, że szkoła niejednokrotnie staje się przyczyną niechęci uczęszczania do niej. Najczęściej jest nie lubiana. Nie dotyczy to jednak wszystkich przedmiotów, a szczególnie katechizacji, ani całej populacji uczniów chodzących do szkoły<sup>8</sup>.

Szkoła z samego założenia i powołania jej do istnienia, jest środowiskiem wychowującym. Atmosfera w niej bywa w dużym stopniu uzależniona od samych nauczycieli i pracujących tu pedagogów. W szkole znajdują się różni wychowawcy – ofiarni i zaangażowani, o poglądach liberalnych i niekatolickich. Z powyższego powodu katecheta ma niekiedy słuszne zastrzeżenia. On marzy o środowisku bezkonfliktowym i o to bardzo zabiega.

Uczniowie tworzą w szkole środowisko specyficzne. Liczą się ze zdaniem swoich kolegów-liderów i z nimi spędzają wolny czas. Tworzą różne paczki i ugrupowania. Choć jest to zjawisko normalne, jednak w niektórych sytuacjach wychowawczo niepokojące. Niekiedy

---

<sup>7</sup>K. NAWROTEM. *Rodzina środowiskiem uświęcenia*. W: *Wychowanie katolickie w szkole i w domu*. Red. E. Mitek. Wrocław 1996 s. 191.

<sup>8</sup>J. TARNOWSKI. *Perspektywy skutecznego wychowania ku wartościom*. „Ateneum Kapłańskie” 89:1997 nr 2-3 s. 209.

<sup>9</sup>W. SOBCZYK. *Wychowywać do dialogu*. „Katecheta” 42:1998 nr 1 s. 3.

narzucają swoją wolę w klasie, co może utrudniać katechecie w prowadzeniu lekcji. Tacy uczniowie nie cieszą się dobrą opinią u nauczycieli, ponieważ są konfliktowi<sup>9</sup>.

Klasy szkolne, do których przychodzi katecheta, stanowią grupy o średniej wielkości. Może on swoim wpływem wszystkich obejmować i oddziaływać na nich formującą. Akceptuje każdego i z nimi nawiązuje więzi interpersonalne. Na tym buduje współpracę i nie chce nikogo pomijać. Szanuje ich poglądy, które stają się bazą w dyskusji przy omawianiu podanego tematu. Oni często wyrażają opinię swoich rodziców i ludzi znanych z laickich mass mediów.

Katecheza łączy uczniów w klasie i pozytywnie wpływa na szkolne środowisko. Chroni ich przed złymi wpływami z zewnątrz. Mogą to być jakieś zachęty do wczesnego palenia papierosów i picia alkoholu, kupowania narkotyków i chodzenia na wagary. Katecheta może swobodnie mówić o tym w swojej klasie. Pod względem liczebności są one różne – duże i małe, a przeważnie przeciętne. Jeśli nie ma w nich przywódców zachowujących się prowokująco, klasa jest podatna do prowadzenia zajęć. Katecheta może na każdego oddziaływać konstruktywnie pod względem religijnym i moralnym. On należy do szkolnych nauczycieli i wychowawców, a równocześnie jest – w sytuacji kapłana – duszpasterzem tego środowiska<sup>10</sup>.

Katecheta łatwo zauważa, że nie wszyscy uczniowie i nauczyciele uczęszczają na niedzielne Msze św., a tym bardziej okresowe nabożeństwa organizowane w kościele parafialnym. Tacy uczniowie przeważnie nie biorą czynnego udziału w katechezie. Nie mają też przykładu ze strony swych rodziców. Jeżeli oni nawet ich wysyłają, to nie wyciągają żadnych wniosków z absencji. Dzieje się tak dlatego, ponieważ stawiają przedmioty szkolne wyżej od katechezy. Taki pogląd może zmienić jedynie katecheta o wysokim autorytecie i silnej osobowości.

Katecheta dla wypracowania przyjaznej atmosfery w szkole, potrzebuje wsparcia katolickich nauczycieli i rodziców posyłających swe dzieci na lekcje religii. Nie zawsze to się udaje, ponieważ osoby kompetentne w tych sprawach nie chcą się angażować. Uważają oni, że to jest sprawa wyłącznie katechety i duszpasterza z parafii. Ponieważ nie wszyscy tak sądzą, dlatego katecheta znajduje w szkole przyjaciół i z

---

<sup>10</sup>J. MICHALIK. *Obraz młodzieży współczesnej*. W: *Katecheza w szkole*. Red. J. Krucina. Wrocław 1992 s. 41.

nimi współpracuje. Wzajemne kontakty układają się poprawnie i na nich może liczyć w każdej sytuacji<sup>11</sup>.

Katecheta – w przekonaniu wielu uczniów – jest prawdziwym przedstawicielem Boga i Kościoła. Uważają, że jego nauka rzutuje na praktyki religijne uczniów i zachęca do lepszego życia. Swoją postawą rozbudza zainteresowanie katechezą. Jeśli prowadzi ją w sposób interesujący, to nie ma problemu z frekwencją. Katecheta nie ocenia uczniów wyłącznie na podstawie posiadanej wiedzy, ale też patrzy na ich osobiste zaangażowanie na lekcjach. Zdobywa on autorytet nie poprzez dyscyplinę, ale dawanie świadectwa Ewangelii, pracowitość i miłość pedagogiczną względem swoich uczniów<sup>12</sup>.

Jeżeli katecheta zna swoich uczniów, może ogarniać ich swoimi wpływami duszpasterskimi. Chętnie przekazuje im Słowo Boże, a za ich pośrednictwem pragnie dotrzeć do mniej gorliwych i słabo praktykujących. W swej misji katechetycznej nie zraża się trudnościami, bo wie, że one występują w każdej szkole. Jedynym drogowskazem jest wiara i optymizm pedagogiczny oraz chęć duszpasterzowania wśród młodych ludzi.

Każda klasa szkolna, w której pracuje katecheta, jest częścią parafii. Ona stanowi „mały Kościół”. Podobnie można powiedzieć o niektórych rodzinach, z których wywodzą się uczniowie. We wspólnocie lepiej wyznaje się wiarę i śmielej można odpowiadać na stawiane pytania. Uczniowie, którzy systematycznie uczęszczają na katechezy w ciągu roku szkolnego, spokojnie przyjmują prawdy wiary i częściej przystępują do sakramentów świętych. Są bardziej posłuszni i dokładniejsi w wykonywaniu poleceń<sup>13</sup>.

Katecheta stale wspiera uczniów w ich rozwoju religijno-moralnym. Nierzadko on jest wzorem dla wielu nauczycieli. Z nimi tworzy środowisko wychowawcze w szkole. Uczestniczy też w jego życiu kulturalnym i różnych uroczystościach. Do szkoły przychodzi przede wszystkim dla uczniów i jest ich duchowym przewodnikiem.

Otoczenie szkolne jest bardzo ważnym środowiskiem wychowawczym. Ono wywiera na uczniach zasadnicze piętno. Poczynania szkoły są jednoznaczne – dać uczniom wykształcenie na określonym poziomie i odpowiednie wychowanie. W procesie tym uczestniczy ka-

<sup>11</sup>M. SOBOCKI. *Wychowanie w klasie szkolnej*. Warszawa 1995 s. 118.

<sup>12</sup>E. MITEK. *Wychowanie katolickie w szkole i w domu*. Wrocław 1996 s. 83.

<sup>13</sup>K. CZUBA. *Jak wychowywać człowieka do prawdy*. „Wychowawca” 1995 nr 4 s. 11.

techeta. Potwierdza swą obecność pracą ewangelizacyjną na każdym poziomie szkolnego nauczania<sup>14</sup>.

Uczniowie katechizowani uczą się odpowiadać na Boże wezwanie: „Bądźcie doskonali!” (Mt 5, 48). Chodzi tu o wolność od grzechu. Zadanie to nie jest łatwe i składa się z wielu decyzji – małych i dużych. Najpierw trzeba walczyć z grzechem, a potem trwać w łasce uświęcającej. Katecheta pomaga w tym każdemu, kto tylko o to zabiega. Uczniów darzy miłością i zaufaniem. Kształtuje w nich postawy godne młodego katolika.

Środowisko szkolne dość łatwo przyjmuje katechetę do swego otoczenia. Czasem mogą tam być nieprzychylni mu osoby. To jednak nie przeszkadza jego pracy katechetycznej. Dydaktyków i uczniów traktuje poważnie. Ze wszystkimi pragnie rozmawiać, bo jest ich nauczycielem wiary i chrześcijańskiej moralności<sup>15</sup>.

Obdarzając uczniów chrześcijańską miłością, dostrzega potrzebę kształtowania ich duchowości po myśli wymagań Dobrej Nowiny. Uczniowie dostrzegają jego gorliwość i pozytywnie odpowiadają swą frekwencją na lekcjach. Niektórzy z nich potrzebują szczególnej troski duszpasterskiej, ponieważ nie potrafią otworzyć się na słowo Boże przekazywane na katechezie, szukają ukojenia w złudnych formach towarzyskich. Taki sposób życia w młodocianym wieku jest poważnym zagrożeniem wychowawczym i może kończyć się wagarowaniem lub głębszym kryzysem.

Katecheta przychodząc do szkoły na swe zajęcia, zabiega o duszpasterskie kontakty ze swymi uczniami, ponieważ nie ze wszystkimi spotyka się na niedzielnej Mszy św. w kościele parafialnym. Przed nim stają wciąż nowe zadania, które stopniowo przynoszą oczekiwane efekty. Starsi uczniowie przeżywają własne problemy religijno-moralne. Niektórzy trwają w konflikcie z rodzicami<sup>16</sup>, a niekiedy i nauczycielami. Zjawisko to może pojawiać się również na katechezie w klasie szkolnej.

Nauczyciele są świadomi, że uczniowie przychodzą na lekcje religii dobrowolnie. Nie każda sala jest przystosowana do katechizacji, jednak pomimo tego katecheta nie rezygnuje ze swej pracy i przekazuje słowo Boże w dostępnych mu warunkach.

---

<sup>14</sup>E. MITEK. *Oczekiwania i nadzieje katechety*. „Adsum” 1-3 (1993) s. 9.

<sup>15</sup>W. SKOCZNY. *Czy istnieje jeszcze konflikt „wiedza-wiara”*. W: *Katecheza w szkole*. Red. J. Krucina. Wrocław 1992 s. 121.

<sup>16</sup>E. MAŁDRZYCKA. *Konflikty rodzinne*. Warszawa 1992 s. 108.



## 2. CZYNNIKI WSPIERAJĄCE PRACĘ KATECHETYCZNĄ W SZKOLE

Uczniowie przychodzący na katechezy są w różnym wieku życia. W każdej klasie odbywa się katechizacja. Są w takim okresie swego rozwoju, że jeszcze trudno im określić stałe zainteresowanie pod kątem przyszłego zawodu. Jest to uzależnione od wielu czynników, a szczególnie wychowania domowego, rodzinnych zwyczajów i posiadania zdrowia. Istotne w tym są uzdolnienia intelektualne i chęć uczenia się. Pewne kontury osobistych zainteresowań rysują się dopiero po ukończeniu gimnazjum, kiedy przychodzi czas wybierania odpowiedniej szkoły<sup>17</sup>.

Nie bez znaczenia dla ich życia są możliwości finansowe rodziny. Ma to swoje powiązanie z nabywaniem pomocy szkolnych, w tym również do nauki religii. Tacy uczniowie są nadzieją własnej rodziny, swej szkoły, katolickiego społeczeństwa i parafii. Nic więc dziwnego, że czynniki odpowiedzialne za wykształcenie młodego pokolenia czynią znaczne starania, aby utalentowani uczniowie mieli możliwości rozwijać swoje zainteresowania<sup>18</sup>.

W życiu szkolnym obserwuje się zjawisko silnego powiązania młodych ludzi z nowoczesnością, która daje im wiele satysfakcji. Nie każdego ucznia stać na posiadanie tego, co oferują reklamy. Wielu pochodzi z rodzin zubożałych, gdzie rodzice nie mają pracy. Nie stać więc ich na spełnienie pragnień swoich dzieci. Nie jest to zjawisko powszechne w szkole, bo są również uczniowie, których rodzice nie narzekają na braki materialne. Ci w zupełności zaspokajają pragnienia własnych dzieci. W ten sposób powstaje wśród uczniów znaczna rozbieżność w nabywaniu i posiadaniu nowoczesności. Zauważa się to w sprzeczce komputerowym, ubieraniu się i możliwości korzystania z wolnych dni, ferii i wakacji<sup>19</sup>.

Możniejsi uczniowie są przekonani, że to im się należy z racji swej młodości i uczęszczania do szkoły. Katecheta nie chcąc się temu sprzeciwiać w sposób oficjalny, by nie wywoływać antagonizmów, ukazuje na lekcjach inne wartości, trwalsze, a nawet wieczne. Przekonuje, że materialne rzeczy mają swą ograniczoność i nie dają trwałego

<sup>17</sup>F. ADAMSKI. *Człowiek, wychowanie, kultura*. Kraków 1993 s. 17.

<sup>18</sup>W. CHUDY. *Wartości chrześcijańskie dziś*. „Niedziela” 36:1993 nr 3 s. 1.

<sup>19</sup>E. KOSIŃSKA. *Katecheza w szkole*. Kraków 1999 s. 38.

szczęścia, a dla Boga ważniejsza jest dusza i nabyte cnoty. Poucza, że szlachetniejsze jest być dobrym człowiekiem, niż wiele posiadać. Można oba stanowiska pogodzić, tylko nie każdego na to stać z powodu braku pracy.

Aktywniejsi uczniowie dostrzegają zmartwienia swoich rodziców z powodu braku pracy i środków ekonomicznych do prowadzenia domu. Martwi ich to, bo chcieliby lepiej. Zgadzają się też z nauką swego katechety. Nie wiedzą jednak jak temu zapobiec. Nie rezygnują z wiary w Boga i chętnie przychodzą na lekcje religii. Czynią to dobrowolnie i za aprobatą rodziców<sup>20</sup>.

Uczniowie są chłonni na różnego rodzaju informacje. Szczególnie interesują się własnym dojrzewaniem. Nierzadko zabiera im to cały wolny czas. Chętnie podejmują na ten temat dyskusje z katechetą. On stara się ubogacać ich nie tylko w religijną wiedzę, ale również etyczną. Pragnie utrwalić w nich podstawowe zasady chrześcijańskiej moralności. Przestrzega przed nadmiernym konsumpcjonizmem, do czego zachęcają reklamy i środki masowego przekazu. Z powyższego powodu niektórzy uczniowie, szczególnie z rodzin zaniedbanych, nie przychodzą regularnie na katechizację i łamią zasady chrześcijańskiej moralności. Jest to dla katechety osobiste zmartwienie, choć tego na zewnątrz nie okazuje. On wierzy, że kiedyś będzie lepiej, a młode pokolenie jeszcze doczeka się poprawy w swoich rodzinach.

W przeciętnej szkole nie ma wielu uczniów odnoszących się obojętnie do spraw katechizacji. Zdecydowana większość pozytywnie ocenia naukę religii. Uważa, że jest ona potrzebna w szkolnym środowisku i dlatego chętnie spotyka się z katechetą, by uczestniczyć w jego lekcjach. Akceptuje go i wywiązuje się z jego poleceń. Uczestniczy w niedzielnej Eucharystii i co pewien czas przystępuje do sakramentów świętych<sup>21</sup>.

Niektórzy uczniowie mają swoisty pogląd na sprawę grzechu. Nie odróżniają ciężkich od lekkich, dobra od zła, miłości od lubieżności, kłamstwa od prawdy, szanowania rodziców od lekceważenia ich poleceń. Przyczyną takich sytuacji jest nieprawidłowo ukształtowane sumienie i słaba kultura osobista.

Katechizacja szkolna, choć jest w swoim rodzaju błogosławieństwem dla młodego pokolenia, jednak nie wystarcza w kształtowaniu

---

<sup>20</sup>B. NOWAK. *Wszyscy wychowujemy*. „Katecheta” 37:1993 s. 72.

<sup>21</sup>Z. CZAJA. *Wychowanie jako spotkanie*. Poznań 1994 s. 81.

jego wiary. Laickie środki masowego przekazu znacznie przeszkadzają w rozwoju katolickiego ducha na terenie szkoły. Kolorowa prasa i współczesna muzyka odciągają od praktyk religijnych i chrześcijańskiej moralności. W takiej sytuacji katecheta musi prowadzić lekcje interesująco, by nie tracić frekwencji uczniów. Zadanie to wymaga wsparcia rodziców i stosowania współczesnych środków dydaktycznych<sup>22</sup>.

W szkołach podstawowych frekwencja na katechezie jest zadawalająca. W starszych klasach jest gorzej, choć nie we wszystkich środowiskach. Ma w tym znaczny udział relatywizm rodziców, obojętność domowników i nieprzychylność otoczenia. Uczniowie pragną przykładu w codziennym życiu. Od katechety wymagają osobistego świadectwa w sprawach wiary i chrześcijańskiej moralności.

Pomocni mogą tu być katolicy nauczyciele i wychowawcy, którzy nie stronią od tematyki religijno-moralnej na swoich lekcjach. Wielką rolę odgrywają w tych sprawach nauczyciele języka polskiego, którzy dysponują odpowiednią literaturą oraz historycy znający rolę Kościoła w budowaniu narodowej kultury. Zbyt mało o tym się mówi na szkolnych lekcjach i dlatego uczniowie na ten temat niewiele wiedzą. Ponadto, prywatne czytelnictwo uczniów nie stoi na wymaganym poziomie<sup>23</sup>.

Uczniowie, którzy nie znajdują w swoim życiu pozytywnej grupy rówieśniczej, łatwo wpadają w niebezpieczne środowiska koleżeńskie, mogące duchowo ich poranić, a nawet zniszczyć w nich młodzięcze ideały. Osoby niechętne katechezie w szkole bardziej interesują się zarobkami i posiadaniem majątności niż zdobywaniem wykształcenia. Dla nich takie pojęcia, jak „odkrywca”, „twórca”, czy „intelektualista”, nie należą do ideałów. Godnymi uwagi są często osoby majątne, sprytnie i popularne, zwłaszcza w środkach masowego przekazu.

Środowisko szkolne ma swoje zwyczaje. Uczniowie mało tam mają wzorców na przeżywanie wolnego czasu. Niewiele oferuje się im form przydatnych podczas ferii i wakacji. Przy parafii istnieją pewne ruchy i stowarzyszenia zachęcające młodych do udziału w pielgrzymce lub stacjonarnego przebywania w grupie, czego przykładem mogą

---

<sup>22</sup>L. DYCZEWSKI. *Udział starszego pokolenia w procesie wychowania dzieci i młodzieży*. Warszawa 1993 s. 109.

<sup>23</sup>A. ĆWIK. *Kształtowanie charakteru chrześcijańskiego młodzieży*. W: *Zatroskanie o prawdziwą autoedukację*. Red. E. Mitek. Wrocław 1996 s. 161.

być rekolekcje oazowe. Od organizatorów zależy atmosfera w danych wspólnotach i duchowa formacja. Katecheta biorący w tym udział w sensie wychowawcy nabywa doświadczenie, z którego może potem korzystać w ciągu roku szkolnego<sup>24</sup>.

Uczniowie na ogół są szczerzy i otwarci. Tego też oczekują od swych nauczycieli, wychowawców i katechety. Jeśli są to ludzie dialogowi i wyrozumiali, przyjmują od nich stawiane wymagania. Za cenę autentyzmu, katecheci zdobywają w szkole poważanie, którego nie udziela się z urzędu, lecz trzeba go sobie wypracować. Takich katechetów uczniowie potrzebują, a po wakacjach na nich czekają<sup>25</sup>.

Katecheta nie może być obojętny na zachowania uczniów uwikłanych w zwątpieniach światopoglądowych i nałogach. Poczucie duszpasterskiego obowiązku nakazuje mu nawiązanie z nimi kontaktu, a nawet udzielenia pomocy. Jest to trudne zadanie i nie zawsze realne do spełnienia. Dobrze jest, jeśli szuka on w tej dziedzinie wsparcia u doświadczonych pedagogów i duszpasterzy. Potrzebna jest tu dyskusja, a także ocytanie w literaturze przedmiotu.

Współczesnego katechetę interesują również statystyki ujawniające liczbę uczniów uwikłanych w nałogach picia alkoholu, palenia papierosów i zażywania narkotyków. Zjawisko to jest postrzegane w szkole, ale oficjalnie o tym się nie mówi. Niepokoją się tym rodzice, choć wolą o tym nie wiedzieć, by to zagadnienie nie dotyczyło ich dziecka. Niestety, katecheta w tych sprawach często jest bezsilny. Wie, że tacy uczniowie nie dbają o czystość sumienia, ani o właściwą sylwetkę moralną.

Codziennosc szkolna jest dla uczniów drogą wzrastania wciąż w nową wiedzę i zdobywania doświadczeń życiowych. To samo można powiedzieć o szkolnej katechezie. Katecheta przychodząc do szkoły, ma przekonanie, że jest potrzebny tym uczniom i dlatego poświęca im swój wolny czas. Przybliża na katechezie podstawowe prawdy religijne i wskazuje drogi prowadzące do Boga. W ten sposób współpracuje z duszpasterzem parafialnym i rodzicami uczniów<sup>26</sup>.

Istnieje w szkole przekonanie, że światopogląd człowieka jest sprawą indywidualną. Katecheta, jeśli ma okazję rozmawiać na ten temat z uczniami, chętnie z tego korzysta. Wie, że trzeba stale ich

---

<sup>24</sup>M. RUSIECKI. *Zatroskanie o prawdziwą wolność własnych dzieci i młodzieży*. „Wychowawca” 1993 nr 12 s. 4.

<sup>25</sup>S. ROSIK. *Sumienie – głos Boga w człowieku*. „Katecheta” 35:1991 nr 2 s. 31.

<sup>26</sup>M. ŚNIEZYŃSKI. *Refleksje o polskiej rodzinie*. „Katecheta” 38:1994 nr 9 s. 12.

dokształcać nie tylko w sprawach religijno-moralnych, ale również filozoficznych i podawać potrzebne argumenty do obrony swej wiary. Uczniowie, jacy są w szkole, często takimi pozostaną w przyszłości. Katecheza staje się okazją do rozmawiania również na tematy światopoglądowe i etyczne<sup>27</sup>.

Środowisko szkolne nie stwarza większej trudności w katechizacji. Mogą jedynie wystąpić pewne niejasności w ustalaniu godzin nauczania. Na ogół personel nauczycielski nie ma zastrzeżeń wobec katechetów. Oni pełnią ważną rolę w przygotowaniu dzieci do I Spowiedzi i Komunii św. Inaczej jest u tych, którzy od lat nie mają nic wspólnego z parafią, ani ze szkolną katechizacją.

Katecheza w szkole uwidacznia nowe perspektywy i zadania, jakie stoją przed parafią i Kościołem. Istnieją różne parafie, z których uczniowie pochodzą – miejskie i wiejskie, duże i małe, z tradycjami i młode. Żyją tam rodzice uczniów, jako wierni i współodpowiedzialni za rozwój różnych akcji duszpasterskich. Oni wprowadzają swoje dzieci do tej wspólnoty, a pomagają im katecheta, mówiąc na swoich lekcjach o życiu parafii. Przekazuje podstawową wiedzę o Kościele, do którego należy każdy ochrzczony i w nim ma swoje miejsce oraz określoną rolę do spełnienia<sup>28</sup>.

Katecheza, to przede wszystkim przekazywanie wiary. Istnieje czasem przekonanie, że katecheta bardziej uczy, niż wychowuje. Taki też pogląd posiadają liczni nauczyciele dyscyplin szkolnych, którym wydaje się, że katecheci przekazują jedynie wiedzę religijną. Mają też przeświadczenie, że nauka religii wprowadza uczniów w kulturę narodu, która – historycznie rzecz biorąc – jest ściśle powiązana z Kościołem. Ta grupa ma wątpliwości, czy katecheci mają być bardziej nauczycielami, czy wychowawcami i duszpasterzami szkolnego środowiska<sup>29</sup>.

Tymczasem katecheza, to nie tylko nauczanie prawd wiary, ale również przybliżanie uczniów do spraw parafii, a w dalszej konsekwencji wiązanie z istniejącym Kościołem. W tym celu zachęca się uczniów do udziału w Liturgii niedzielnej i włączania się do wspólnoty parafialnej. Zauważa się, niestety, że w miastach tylko pewna część dzieci z grup katechetycznych systematycznie bierze czynny udział

---

<sup>27</sup>E. MITEK. *Cele katechezy szkolnej*. „Adsum” 10 (1992) s. 8.

<sup>28</sup>E. MAJCHER. *Osoba katechety*. W: *Katecheza w szkole*. s. 133.

<sup>29</sup>W. HACZKIEWICZ. *Kontakty interpersonalne na katechezie szkolnej*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 13:2005 nr 1 s. 39.

w świątecznej Mszy św. Podobnie zbyt mało uczniów przystępuje regularnie do sakramentów świętych. Wynika z tego wniosek, że wpływ wychowawczy szkolnej katechezy nie jest wystarczający. Dlatego, chcąc sytuację poprawić, szuka się wciąż nowych czynników wspierających proces szkolnej katechizacji.

Szkolna formacja religijna ma charakter chrystocentryczny. Główną treścią musi być osoba Chrystusa, w której należy odkrywać cały odwieczny plan Boży. Dlatego dobrze przygotowana katecheza prowadzi do spotkania z Jezusem i zjednoczenia z Nim. Zatem przekazuje autentyczną naukę zawartą w Ewangelii. Z powyższego powodu katecheta nie podaje własnych dociekań czy komentarzy. Zawsze mówi prawdę zawartą w Bożym objawieniu. Nauka katechety jest wypełnieniem woli Chrystusa, bo On go powołał i za pośrednictwem Kościoła posłał do szkoły<sup>30</sup>.

Katecheta utwierdza uczniów w prawdzie, że należą do Kościoła, który trwa w nauce Apostołów i przekazuje wolę Chrystusa. W konsekwencji wierni są lojalni wobec swoich duszpasterzy pozostających w jedności z Ojcem Świętym i biskupem diecezjalnym. Katecheza na ogół jest związana ze sprawowaniem niedzielnej liturgii i przyjmowaniem sakramentów świętych.

Objawienie, które podaje katecheta na lekcji, jest osobowym aktem Boga skierowanym do człowieka. Jest też darem miłości Najwyższego. Przyjęcie Bożego objawienia dokonuje się we wierze przez dobrowolne zaufanie Osobie Boga. Wiara jest aktem wewnętrznym i spotkaniem się z Najświętszym. Otwarcie się uczniów na Boga podczas katechezy jest tajemnicą i nie spostrzega się jej zmysłami.

Katecheta na lekcji przyjmuje rolę pośrednika i ukierunkowuje uczniów na Osobę Jezusa. Sam wytwarza klimat przyjaźni i scala wspólnotę klasową. Odnosi się z wiarą i miłością do Chrystusa oraz z szacunkiem i życzliwością do zebranych uczniów. W ten sposób umożliwia uczniom autentyczne i osobowe spotkanie się z Bogiem w czasie swej katechezy<sup>31</sup>.

Katecheta gorliwy troszczy się o wytwarzanie w szkole przeżycia religijnego podczas każdej lekcji. Budzi też świadomość, że nauka religii jest prawdziwym spotkaniem z Chrystusem. Przyjmuje pytania

---

<sup>30</sup>J. BAGROWICZ. *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*. Toruń 2000 s. 108.

<sup>31</sup>E. MITEK. *Katecheza w szkolnym środowisku*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 11:2003 nr 2 s. 59.

od uczniów i odpowiada im podczas lekcji. Ponieważ katecheza jest darem Boga, dlatego wypełnia się ją modlitwą. Uczestniczący w lekcji pragną Jezusa spotkać w tekstach Pisma św. i dobrze Go zrozumieć.

Objawienie Boże przekazane na katechezie służy temu, aby usłyszaną naukę można było zastosować w codziennym życiu. Każda lekcja religii wpływa na wytworzenie w klasie małej wspólnoty, w której katecheta występuje w imieniu Chrystusa, by mówić do zebranych o Bogu w kontekście podanego tematu. Tu potrzebne są pozytywne relacje międzyosobowe, prawdziwe świadectwo życia nauczającego oraz wiara uczniów. Taka forma przekazu prawd wiary na katechezie świadczy o autentycznym zaangażowaniu się w tym, co jest najważniejsze<sup>32</sup>.

### 3. ZAANGAŻOWANIE KATECHETY W PROCESIE POGŁĘBIANIA WIARY

Katecheza szkolna jest szczególnym przedmiotem nauczania młodego pokolenia. Środowisko nauczycielskie i uczniowskie przygląda się pracy szkolnego katechety. Ocenia się go nie tylko wedle tego, co naucza, ale również jak postępuje. Jego świadectwo w niektórych sytuacjach jest ważniejsze od przekazywanej treści. Istotne jest jaką reprezentuje osobowość. Ma on w swym posłaniu formować wiarę młodego pokolenia, zachęcać do przyjmowania sakramentów świętych i stać na straży chrześcijańskiej moralności<sup>33</sup>.

Mówiąc o osobowości katechety, ma się zazwyczaj na uwadze cechy i jego zalety, jakimi się odznacza w codziennym życiu. Gorliwy prawdziwie angażuje się w katolickim wychowaniu uczniów i poświęca tej sprawie wiele swego czasu. Jego praca nie wyczerpuje się w stawianiu uczniom wymagań w zakresie zapamiętania treści ostatniej katechezy. On wie, że wiedza religijna w ich życiu nie spełnia jego nadziei. Oczekuje od uczniów wewnętrznej przemiany, co może wyrażać się w praktykach religijnych i postawie moralnej.

Katecheta zaangażowany w swej pracy nigdy nie jest obojętny wobec potrzeb wewnętrznych swoich uczniów. Będąc w szkole, korzysta ze swoich predyspozycji, posiadanego wykształcenia i praktyki

---

<sup>32</sup>M. COGIEL. *Katecheta i jego posługa w środowisku szkolnym*. „Katecheta” 37:1993 s. 73.

<sup>33</sup>K. MATUSZCZYK. *Katecheza a powołanie*. „Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne” 1994 nr 3 s. 119.

duszpasterskiej. W takiej sytuacji musi być człowiekiem dialogowym, który nie stroni od rozmów z nauczycielami i uczniami. Rozmawia na wszystkie tematy, które wiążą się z jego misją w szkole<sup>34</sup>.

Mówiąc o udziale katechety w procesie przekazywania wiary, bierze się pod uwagę jego działania w szkole. Nie może on tutaj ograniczać się do roli szkolnego nauczyciela religii, bo ma być głosicielem Chrystusowej prawdy oraz realizatorem orędzia Bożego. Katecheta może być kapłan lub osoba z laikatu odpowiednio przygotowana albo ktoś ze zgromadzenia zakonnego. Każdy powinien posiadać wymagane przygotowanie i specyficzny charyzmat głoszenia słowa Bożego.

Katecheta pełniąc funkcję nauczycielską i wychowawczą, zabiega o religijną formację każdego ucznia. Ukończone studia ułatwiają mu zrozumienie młodego człowieka. Potrafi wczuwać się w jego psychikę i zauważać niedostatek w zakresie wyznawanej wiary i życia moralnego. Zdobyta wiedza o swoich uczniach nie może go zadawałać, lecz mobilizuje wewnętrznie do udzielania duchowej pomocy. Niekiedy jest to specjalnie dobrany temat, a czasami indywidualna rozmowa<sup>35</sup>.

Kościół stawia katechetom wysokie wymagania. Wśród wielu wylicza się na pierwszym miejscu wiarę i powołanie do tej pracy. Gdyby u kogoś tego brakowało, byłby zwyczajnym pracownikiem szkoły, a nie przedstawicielem parafii. Katecheta ma być obdarzony pasją o sprawy Boże i Kościoła. Jego zaangażowanie nie może posiadać jakichś granic, bo powołanie nie ogranicza się do szkolnych osiągnięć, a więc zdobycia wiedzy i rozwinięcie zainteresowań osobistych.

Katecheta angażujący się w swej pracy na terenie szkoły musi posiadać pedagogiczną wrażliwość i talent duszpasterski. Ułatwia mu to podejmowanie różnych decyzji odnośnie formacji uczniów, którzy wymagają od katechety sprawiedliwych ocen, co nie jest łatwe, bo tu nie bierze się pod uwagę wyłącznie wiedzy, ale całą postawę. Katecheta ma integrować środowisko szkolne i klasy, w których naucza. Jest to jego praca permanentna w ciągu całego roku szkolnego<sup>36</sup>.

Katecheza prowadzona z duszpasterską pasją przynosi znakomite efekty. Jest odbiciem osobistej gorliwości katechety, jego powołania

---

<sup>34</sup>E. MITEK. *Życie religijno-moralne młodego pokolenia*. „Studia Paradyskie” 1999 nr 9 s. 171.

<sup>35</sup>F. ORSZULAK. *Dialog w katechezie jako szczególna forma utrwalania przeżyć religijnych*. „Katecheta” 36:1992 nr 5 s. 256.

<sup>36</sup>J. GRACLA. *Stworzenie wspólnoty katechetycznej w klasie szkolnej*. „Katecheta” 36:1992 nr 1 s. 227.



i wysokich kwalifikacji. Przejawia w tym bezinteresowną życzliwość wobec uczniów, a osobiście wzbogaca pedagogiczne doświadczenie i mądrość duszpasterską, która wyraża się w zrównoważeniu emocjonalnym podczas prowadzenia lekcji religii.

Katolicka formacja uczniów w szkole należy do podstawowych zadań katechety. W tym celu musi kontaktować się z nimi i rozumieć ich potrzeby. To czyni go duchowym przewodnikiem młodego pokolenia. Z powyższego powodu daje swym uczniom cenne rady, praktyczne wskazówki i poczucie bliskości. Ponieważ oczekiwania w tym kierunku stale rosną, musi permanentnie dokształcać się w swojej profesji. Nie narzeka na swoją pracę, bo towarzyszy mu miłość duszpasterska do uczniów, takt pedagogiczny i osobista kultura duchowa<sup>37</sup>.

W trakcie zdobywania doświadczeń w szkolnym środowisku, katecheta analizuje własne postępowanie, chętnie współpracuje z innymi nauczycielami, duszpasterzami i rodzicami swoich uczniów<sup>38</sup>. Tylko te atrybuty zapewniają mu wystarczające zaangażowanie w szkolnym środowisku. Od katechety wymaga się twórczej postawy w zakresie stosowania metod i środków dydaktycznych. Pozwala mu to łatwiej prowadzić dialog i kierować grupami katechetycznymi w klasach. Nie ma on na swych lekcjach nadzwyczajnych wymagań, ale pragnie posłuszeństwa. Dla swych uczniów jest życzliwy, cierpliwy i wyrozumiały.

Współcześnie podkreśla się konieczność ewangelicznego zaangażowania katechety na terenie szkoły. Jego przymioty osobowościowe i pasja katechizowania gwarantują profesjonalizm. To daje oczekiwane efekty duszpasterskie. Ważne w tym jest osobiste doświadczenie i przeżywanie obecności Boga w katechetycznym przekazie. Pragnie on swoją wiedzę przekazać uczniom, choć nie zawsze mu się to udaje, bo nierówne jest zapotrzebowanie uczniów na sprawy religijne.

Katecheta chcąc innych wychowywać, sam powinien pracować nad sobą. Przekazywane prawdy Boże muszą być osobiście przeżyte. Tylko z bogactwa własnego ducha może podawać wskazania innym. Tego rodzaju komunikacja wymaga rozumienia języka młodych ludzi. Poznaje się go podczas wspólnego dialogu. Uczniowie chętnie podejmują rozmowy ze swoim katechetą. Częściowo taki dialog przebiega

---

<sup>37</sup>G. GARRIGUIRY. *Głoszenie Jezusa Chrystusa młodym*. „Communio” 16:1996 s. 124.

<sup>38</sup>E. MITEK. *Dom rodzinny środowiskiem młodego pokolenia*. „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 13:2005 nr 1 s. 109.

podczas katechezy, a przeważnie w czasie trwania przerw między-lekcyjnych. Jest to ważne zjawisko psychologiczne, ponieważ wiąże emocjonalnie uczniów z katechetą, a w dalszej konsekwencji z nauką religii<sup>39</sup>.

Wychowanie katolickie uczniów w środowisku szkolnym nie należy do łatwych procesów formacyjnych. Katecheta musi wspólnie z nimi poszukiwać Boga, by razem do Niego dążyć. W tej roli jest nie tylko nauczycielem religii, lecz także liderem w każdej klasie katechetycznej. Podając temat lekcji, razem z uczniami szuka odpowiednich tekstów biblijnych i liturgicznych potrzebnych do budowania właściwych argumentów za przyjęciem określonej tezy. Taka metoda wspólnego rozwiązywania problemów łączy katechetę z uczniami.

Katecheta jest sługą słowa Bożego i jego świadkiem. Stąd też dialog, jaki prowadzi z uczniami dotyczy przeważnie spraw religijno-moralnych. Jego rola na lekcjach religii jest ściśle związana z przekazywaniem wiedzy określonej przez temat. Przekonuje uczniów, że głównym nauczycielem na katechezie jest Bóg, który objawia się w tekstach Pisma św. i sakramentach ustanowionych przez Jezusa<sup>40</sup>.

Wychowywanie jest długotrwałym procesem. Dotyczy to również formacji katolickiej. Katecheta, chcąc wychowywać uczniów w duchu religijnym, musi być autentyczny w tym, co głosi. Ma dawać przykład i stanowić taką rzeczywistość, która jest czytelna dla uczniów. To pozwala mu wpływać na budowanie swego autorytetu. Będąc bliżej problemów młodych ludzi, lepiej poznaje ich warunki egzystencjalne w domu, gdzie w wielu sytuacjach istnieje niedostatek materialny z powodu braku pracy rodziców.

Katecheta będąc świadkiem wiary, ma charakteryzować się głęboką zażyłością z Chrystusem, co wyraża się w modlitwie i umiłowaniu swej pracy w szkole. Powinien stale mieć świadomość, że został powołany przez Chrystusa i posłany do konkretnej szkoły w celach ewangelizacji środowiska. Tam nie wyraża własnych opinii w zakresie prawd wiary i moralności, lecz podaje naukę Chrystusa. Nie może też być obcy duchem dla swych uczniów, ani pomijać słabszych intelektualnie i zaniedbanych religijnie. Wymaga to niekiedy indywidualnego podejścia do poszczególnych uczniów zaniedbujących się w katechezie<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup>Z. MAREK. *Wychować do wiary*. Kraków 1996 s. 18.

<sup>40</sup>E. MITEK. *Wychowanie moralne na katechezie*. „Adsum” 11 (1992) s. 3.

<sup>41</sup>M. MARCZEWSKI. *Pedagogika pastoralna*. Lublin 2003 s. 108.

### *Zakończenie*

Dziś nikt nie wątpi, że katecheta jest potrzebny w szkolnym środowisku. On może przyczynić się do tworzenia właściwej atmosfery wśród nauczycieli i uczniów. W tej sprawie korzysta z wielu czynników wspierających go. Są to nie tylko osoby z rady pedagogicznej, ale również rodzice i sami uczniowie. Im większe wykazuje zaangażowanie w swej pracy, tym lepsze osiąga wyniki pedagogiczne i duszpasterskie<sup>42</sup>.

Uczniowie umocnieni duchowo przez swego katechetę, tworzą w klasach zwarte grupy wspierające go w prowadzeniu lekcji religii. On staje się ich moderatorem i łączy poszczególne klasy we wspólnocie szkolnej. Udaje mu się to wszystko, jeśli jest lubiany i ceniony przez każdego w danym środowisku. Katecheta nie może zapominać, że w ten sposób urzeczywistnia swą misję głoszenia słowa Bożego. Po to przychodzi do szkoły, aby tutaj stworzyć zbawczą sytuację. Przedstawia wezwanie Boże i umożliwia młodemu rozwinięcie dialogu z „Ojcem, który jest w niebie” (Mt 6, 9).

Katecheta w szkolnym środowisku jest pomocą dla uczniów w znalezieniu właściwego modelu życia. Nauczanie katechetyczne poparte praktycznymi wskazaniem daje dobre efekty duszpasterskie. Od niego oczekuje się autentycznej duchowości i życia z Bogiem. Przejawia się to w osobistej gorliwości katechetycznej i miłości pedagogicznej uczniów. Oni nie oczekują od swego katechety jakiejś atrakcyjności, lecz prawdziwych wartości, których nie znajdują w swoim środowisku. On będąc z nimi, przekazuje nie tylko odwieczną prawdę, ale także całą rzeczywistość zbawczą<sup>43</sup>.

Dobry katecheta jest w szkolnym środowisku prawdziwym animatorem młodych prowadzącym ku świętości. Chętnie z nimi rozmawia, a nawet włącza się do ich zabaw i pracy. Rozwiązuje z nimi młodociane problemy. Zachowuje wobec nich postawę braterską i wyzbywa się nauczycielskiej nadrzędności. Chętnie udziela wyjaśnień, przekazuje doświadczenia i daje przykład. W każdej klasie jest duchowym przewodnikiem prowadzącym uczniów do Jezusa Chrystusa.

---

<sup>42</sup>M. MAJEWSKI. *Wychowanie domaga się zaufania*. „Katecheta” 34:1990 nr 4 s. 68.

<sup>43</sup>B. BEJZE. *Katecheci w dzisiejszych szkołach*. „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 64:1990 s. 249.

Współczesne nauczanie wymaga od katechety postawy twórczej w poszukiwaniu dróg do Boga. Zasada ta obowiązuje zarówno w młodszych klasach, jak i starszych. Dobrze zorganizowana katecheza przyczynia się do skutecznej formacji religijno-moralnej uczniów i zachęca ich do nabożeństw organizowanych w parafii, by tam przeżywać słowo Boże i przyjmować sakramenty święte. Jego osobowością powinni fascynować się zarówno katoliccy nauczyciele, jak i katechizowani uczniowie. Musi on posiadać wychowawcze i duszpasterskie atrybuty, które odróżniają go od nauczycieli szkolnych przedmiotów. On jest przedstawicielem parafii, w której za pośrednictwem różnych form duszpasterskich ożywia się wiara wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

## DER SCHULKATECHET IM KONKRETEN MILIEU

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Dieses Milieu bilden Lehrer und Schüler. Die Aufgabe der Schule ist den Schülern das entsprechende Wissen in einzelnen Fächern zu übermitteln. Der Schulunterricht ist verbunden mit dem Erziehungsprozess der jungen Generation. Es ist eine schwierige Aufgabe, doch die Lehrer meiden sie nicht. Der Schulkatechet gehört zum Lehrkörper. Er vermittelt das religiöse Wissen an Schüler, die die Katechese besuchen. Er formt ebenfalls deren Gewissen und zeigt den Weg zum Gott. Er lehrt, wie der Dekalog und das Evangelium zu verwirklichen sind. Bei dieser Arbeit stützt er sich auf die von zu Hause des Schülers getragene Erziehung wie auch auf die seelsorgerische Tätigkeit der Pfarrei. Er möchte die junge Generation zu reifen und verantwortungsvollen Katholiken erziehen. Die Arbeit des Katecheten in der Schule ähnelt zum Teil den Aufgaben der Schullehrer, gleichzeitig unterscheidet sie sich durch seelsorgerische Form. Der Katechet ist bemüht in seinen Stunden um zahlreiche Anwesenheit der Schüler, um günstige Atmosphäre im Klassenraum und vor allem um gute interpersonale Kontakte. Er muss Beispiel in Punkte Glaube und Moral abgeben. Seine Tätigkeit soll er mögen und seinen Schülern die pädagogische Liebe zeigen.